

Sygn. akt I ACa 373/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Górecki
Sędziowie:	SA Jerzy Geisler SA Mariola Głowacka (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą**

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 30 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 158/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, a w pozostałym zakresie odstępuje od obciążenia powódki tymi kosztami.

/-/M. Głowacka /-/P. Górecki /-/J. Geisler

Sygn. akt I ACa 373/13

UZASADNIENIE

Powódka J. S. pozwem skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 160.328,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od kwietnia 2009r., kwoty 4.453 zł tytułem renty wyrównawczej, płatnej do dnia 15 - go każdego miesiąca poczynając od kwietnia 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w zapłacie

którejkolwiek z rat. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrot kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 12 czerwca 2012r. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 30 stycznia 2013r. oddalił powództwo i nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 22 stycznia 1978r. doszło do wypadku komunikacyjnego w którym poważnych i rozległych obrażeń ciała doznała powódka. Pozwany pismem z dnia 17 kwietnia 1987r. uznał swoją odpowiedzialność za szkody mogące powstać u powódki w przyszłości w związku z tym wypadkiem. Powódka po zakończeniu leczenia wróciła do pracy w Szpitalu Wojewódzkim w Z.. J. S. zajmowała stanowisko asystenta w Zakładzie radioterapii. W trakcie swojego zatrudnienia powódka miała istotne problemy małżeńskie. Ponadto wychowywała ona sześcioro dzieci. W związku z tym była ona mniej dyspozycyjna niż inni pracownicy. W czerwcu 1998r. stwierdzono niezdolność powódki do pracy na dotychczasowym stanowisku pracy. W związku z tym w dniu 8 grudnia 1998r. przyznano powódce rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w 1998r. do Zakładu radioterapii dostarczono znaczną ilość sprzętu do naświetlań oraz urządzeń towarzyszących. W związku z tym koniecznym było odbycie szeregu szkoleń i kursów, aby móc na tym sprzęcie pracować. Powódka uczestniczyła jedynie w dwóch - trzech szkoleniach. W tym okresie w Zakładzie radioterapii zamontowano nową bombę kobaltową. Powódka nie uczestniczyła w żadnym szkoleniu dotyczącym pracy na tym urządzeniu. J. S. zrezygnowała z pracy w Zakładzie radioterapii przede wszystkim z tego powodu, że nastąpiła całkowita zmiana organizacji pracy oraz z uwagi na wprowadzanie nowych metod leczenia, a także użytkowanie nowych urządzeń do naświetlań. Dodatkowo w tym okresie powódka miała problemy ze wzrokiem, co także wpłynęło na zakończenie przez nią świadczenia pracy w Zakładzie radioterapii.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w 2005r. nastąpiły dynamiczne zmiany w Zakładzie radioterapii w którym uprzednio była zatrudniona powódka. Wówczas został wyodrębniony samodzielny podmiot Zakład (...), który przejął zadania Zakładu radioterapii. Kierownikiem tej placówki została M. W.. Wówczas proponowała ona powódce powrót do pracy w Zakładzie (...). Powódka jednakże oświadczyła, że taki powrót jest dla niej nieopłacalny. Dodatkowo J. S. znajdowała się wtedy w trudnej sytuacji rodzinnej, co także uniemożliwiało jej powrót do pracy. Aktualnie Zakład (...) stanowi odrębną placówkę medyczną. Część osób jest w nim zatrudniona w oparciu o umowę o pracę, a część w ramach własnej działalności gospodarczej. Decyzję o zatrudnieniu nowych pracowników podejmuje zespół. Podmioty zajmujące zbliżone stanowisko do tego jakie zajmowała powódka, będące zatrudnione na podstawie umowy o pracę, zarabiają miesięcznie około 2.000 – 2.500 zł. Osoby wykonujące te zadania w ramach działalności gospodarczej uzyskują dochody na poziomie około 10.000 zł brutto, po uśrednieniu. Z tym, że najniższa wartość kontraktu wynosi około 4.200 zł brutto, a najwyższa 20.000 zł brutto. W 2005r., gdy M. W. oferowała zatrudnienie powódce to zamierzała ją zatrudnić na umowę zlecenia czy umowę o pracę z uwagi na to, że powódka nie była osobą dyspozycyjną i nie była w stanie pracować popołudniami, w weekendy i w liczbie godzin przekraczającej 10 na dobę. Powódka aktualnie otrzymuje rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z ZUS w wysokości 810 zł netto miesięcznie. Pozwany natomiast wypłaca powódce kwartalnie rentę uzupełniającą w wysokości 5.658,66 zł (miesięcznie renta ta wynosi sumę 1.886,22 zł).

Sąd pierwszej instancji dał wiarę w pełni zeznaniom Z. S. (1), Z. S. (2) oraz M. W., ponieważ są one zgodne ze stanem faktycznym ustalonym w sprawie. Zdaniem Sądu M. W. nie miała żadnego interesu, aby składać niekorzystne dla powódki zeznania. Wyjaśnienia powódki Sąd uznał za wiarygodne w znacznej części. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki, że była ona dyspozycyjnym pracownikiem oraz, że jedyną przyczyną odejścia powódki z pracy był stan jej zdrowia oraz co do tego, że w 2005r. nie wróciła do pracy z uwagi na stan zdrowia, a nie z tej przyczyny, iż było to

dla niej nieopłacalne. Zeznania powódki w tym zakresie są całkowicie sprzeczne ze stanem faktycznym ustalonym w sprawie oraz z zeznaniami świadka M. W..

W tak ustalonym stanie faktycznym i po dokonanej ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie przy czym podstawą prawną żądania powódki jest art. 442 § 2 k.c. w zw. z art. 907 § 2 k.c.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w myśl art. 907 § 2 k.c. jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie. W świetle zaś art. 442 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Przepis ten ma na celu pełne zrekompensowanie szkody przyszłej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przesłanką żądania zmiany wysokości renty jest zmiana stosunków. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał na powódce. Zmiana stosunków musi nastąpić po dacie ustalenia uprawnienia do renty. Orzekając o zmianie wysokości renty sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności dotyczące sytuacji osobistej i majątkowej stron oraz okoliczności obiektywne.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w rozstrzyganej sprawie powódka podniosła, że nastąpiła zmiana stosunków uzasadniająca podwyższenie wysokości renty uzupełniającej jaką otrzymuje ona od pozwanego z tytułu utraty zdolności do pracy. Powódka bowiem była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w Zakładzie radioterapii na stanowisku asystenta. Aktualnie Zakład radioterapii został przekształcony w samodzielną jednostkę - Zakład (...). W placówce tej, zdaniem powódki, osoby świadczące usługi medyczne prowadzą własną działalność gospodarczą, która przynosi im miesięczny dochód na poziomie ponad 12.000 zł brutto. Po potrąceniu ewentualnych kosztów prowadzenia tej działalności oraz uwzględniając inne ryzyka gospodarcze - w opinii powódki - osiągałaby ona dochód w wysokości 5.200 zł, jeśli by dalej tam pracowała.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka w żadnym zakresie nie wykazała, że gdyby nie przedmiotowy wypadek komunikacyjny w którym doznała obrażeń, to dalej pracowałaby w Zakładzie (...) i osiągała dochody w wysokości około 5.200 zł miesięcznie. Ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. spoczywał na niej, jako na podmiocie wywodzącym z tych okoliczności skutki prawne. Z materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że powódka była zatrudniona na umowę o pracę w Zakładzie radioterapii. W związku ze specyfiką tego zatrudnienia świadczyła ona pracę w wymiarze dziennym 5 godzin przez pięć dni w tygodniu. Obecnie zaś podmioty realizujące świadczenia medyczne, w ramach własnej działalności gospodarczej, pracują praktycznie w każdy dzień, w tym w weekendy, przez okres ponad 10 godzin na dobę. Zdaniem Sądu powódka z uwagi na swoją sytuację rodzinną nie byłaby w stanie w takim zakresie pracować. Powódka nie była osobą dyspozycyjną jako pracownik. Ponadto była ona skupiona na swoich obowiązkach rodzinnych i wychowaniu sześciorga dzieci. Zrezygnowała z pracy w Zakładzie radioterapii przede wszystkim z tej przyczyny, że nastąpiła całkowita zmiana organizacji pracy oraz z uwagi na wprowadzanie nowych metod leczenia, a także użytkowanie nowych urządzeń do naświetlań. Gdy obecny kierownik Zakładu (...) w 2005r. oferował powódce powrót do pracy, to stwierdziła ona, że to jest dla niej nieopłacalne. Zatrudnienie powódki w 2005r. miało odbyć się w oparciu o umowę o pracę czy zlecenia z uwagi na brak jej dyspozycyjności. W Zakładzie (...) są zatrudnione na umowę o pracę podmioty, na zbliżonych stanowiskach pracy, jakie zajmowała powódka i osiągają one dochody netto na poziomie 2.000 – 2.500 zł miesięcznie. Z pisma Szpitala Wojewódzkiego w Z. wynika, że aktualnie w Zakładzie (...) nie są zatrudnione osoby na tożsamym stanowisku, jakie zajmowała powódka. W obecnej sytuacji to zespół prowadzący Zakład (...) podjąłby decyzję czy w ogóle zatrudnić powódkę i na jakiej podstawie.

Sąd pierwszej instancji uwzględniając powyższe doszedł do wniosku, że powódka jeśli by dalej pracowała w Zakładzie (...) to byłaby tam zatrudniona, a nie prowadziła własną działalność gospodarczą. Jednocześnie jej dochody - jak wynika z zeznań świadka M. W. - wynosiłyby około 2.000 – 2.500 zł. Powódka miała możliwość w 2005r. powrotu do pracy w Zakładzie (...). Z ewentualności tej nie skorzystała, bo jak sama stwierdziła byłoby to dla niej nieopłacalne.

Zdaniem Sądu takie stanowisko powódki jednoznacznie wskazuje, że nie miała ona osiągać znacznych dochodów w wyniku powrotu do pracy. W tej sytuacji powódka zdecydowała się nie podejmować zatrudnienia, lecz w dalszym ciągu pobierać rentę uzupełniającą od pozwanego. Powódka zdecydowała się odejść z Zakładu radioterapii w 1998r., bo przede wszystkim nie chciała przystosować się do zmiany organizacji pracy oraz do nowych metod leczenia, a także do użytkowania nowych urządzeń do naświetlań. Jej stan zdrowia był jedynie dodatkowym motywem rezygnacji z zatrudnienia.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że aktualnie powódka uzyskuje rentę z ZUS w kwocie 810 zł netto. Pozwany zaś wypłaca jej rentę uzupełniającą w kwocie 1.886,22 zł miesięcznie z tym, że jest ona wypłacalna kwartalnie w wysokości 5.658,66 zł. Łącznie zatem powódka uzyskuje miesięczne dochody w wysokości 2.696,22 zł. Sąd uznał, że powódka w żaden sposób nie wykazała, aby mogła osiągać wyższe dochody, gdyby obecnie pracowała w Zakładzie (...).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca powódce powinna odpowiadać różnicy między zarobkami jakie mogłaby ona osiągnąć, gdyby nie uległa wypadkowi, a świadczeniami z ubezpieczenia społecznego, jakie w konkretnych warunkach uzyskuje. W opinii Sądu nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, że powódka z uwagi na swoją sytuację rodzinną w tym istotne problemy w pożyciu małżeńskim oraz obowiązki związane z wychowaniem sześciorga dzieci nie byłaby w stanie prowadzić własnej działalności gospodarczej i faktycznie pracować bez wykorzystania zwolnień lekarskich, urlopów, praktycznie codziennie przez ponad 10 godzin. Powódka mogłaby jedynie pracować na podstawie umowy o pracę czy zlecenia i jej dochody oscyływałyby na poziomie 2.000 – 2.500 zł. W konsekwencji Sąd w świetle art. 907 § 2 k.c. w z. z art. 444 § 2 k.c. uznał brak podstaw do uwzględnienia żądań powódki.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka J. S. zaskarżając wyrok w całości. Powódka zarzuciła:

1) błąd w ustaleniach faktycznych Sądu powstały poprzez przyjęcie, że:

- powódka mogłaby wykonywać obowiązki w Zakładzie (...) jedynie jako pracownik,
- z uwagi na sytuację rodzinną byłaby osobą niedyspozycyjną,
- nie chciała nawiązać ponownej współpracy z Zakładem (...) z powodów nie związanych z wypadkiem,
- nie spełniała wymogów koniecznych do kontynuowania współpracy z Zakładem (...) w ramach kontraktu,
- przez cały czas zatrudnienia miała problemy rodzinne, które rzutowały na pracę,
- nie byłaby w stanie obsługiwać nowych urządzeń,
- zrezygnowała z pracy z przyczyn nie związanych z wypadkiem,
- w ramach kontraktu musiałaby pracować codziennie w tym w weekendy po co najmniej 10 godzin;

2) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 907 § 2 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. poprzez oddalenie powództwa, podczas gdy istnieją podstawy do zmiany wysokości świadczenia rentowego zgodnie z żądaniem pozwu;

3) obrazę przepisów prawa procesowego w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- oparcie w/w ustaleń na niekonsekwentnych, bazujących jedynie na subiektywnych i niczym nie potwierdzonych przypuszczeniach, krzywdzących powódkę tj. zeznaniach świadka M. W.;
- odmówienie dania wiary zeznaniom powódki pomimo, że okoliczność, iż powódka miała odmówić powrotu do Zakładu (...) z uwagi na nieopłacalność potwierdzają jedynie zeznania świadka M. W., które w rzeczywistości w znacznej mierze oparte są na własnych, subiektywnych przypuszczeniach;

- przyjęcie, że świadek M. W. jednoznacznie zeznała, że powódka zrezygnowała z pracy dlatego, iż doszło do zmiany organizacji i wprowadzenia nowych metod leczenia podczas, gdy okoliczność, iż powódka zrezygnowała z pracy z uwagi na istniejący uszczerbek na zdrowiu wynikający z wypadku została przesądzona prawomocnie w innym postępowaniu;

- przyjęcie, że powódka nie wykazała, iż nadal zatrudniona byłaby w Zakładzie (...), a jej dochody netto wynosiłyby 5.200 zł pomimo, iż nie ma podstaw by przyjmować, że zmieniłaby miejsce pracy, nie otrzymałaby kontraktu oraz, że nie byłaby w stanie osiągnąć dochodu w kwocie co najmniej 5.200 zł miesięcznie,

4) nie rozpoznania istoty sprawy.

Powódka wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów procesu za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji powódki w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Art. 6 k.c. stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W/w przepis odnosi się do materialnoprawnego aspektu zagadnienia ciężaru udowodnienia faktu (ciężaru dowodu). Instytucja ciężaru dowodu w tym znaczeniu (materialnym) służy do kwalifikacji prawnej negatywnego wyniku postępowania dowodowego. Przepis regulujący rozkład ciężaru dowodu określa, jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie pewnych faktów; inaczej mówiąc kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia. Funkcją reguły ciężaru dowodu jest umożliwienie (i nakazanie) sądowi merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów. W każdym bowiem wypadku spełnienia przesłanek procesowych sąd cywilny obowiązany jest wydać merytoryczne rozstrzygnięcie, niezależnie od tego, czy postępowanie dowodowe przyniosło jakikolwiek efekt (sąd nie może odmówić rozstrzygnięcia ze względu na niemożliwość ustalenia stanu faktycznego). Przepis ten nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony.

Zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu statuowaną przez wyżej cytowane przepisy k.c. i k.p.c. powódka winna była udowodnić, że po zmianach w strukturze organizacyjnej pracodawcy polegających na przejściu osób zatrudnionych na podstawie umów o pracę na świadczenie usług w ramach prowadzonej działalności gospodarczej po pierwsze skorzystałaby z tej formy zatrudnienia, po wtóre zaś osiągałaby dochód z tego tytułu w kwocie 5.200 zł miesięcznie. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powódka nie sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu.

Punktem odniesienia jest, przy określaniu wysokości renty wyrównawczej przewidzianej w art. 442 § 2 k.c., zarobek, który zważywszy na rodzaj wykonywanej wcześniej działalności osiągałby poszkodowany, jeżeli zachowałby dotychczasową zdolność do pracy - w porównaniu z dochodami aktualnie uzyskiwanymi przez poszkodowanego w tym z uwzględnieniem renty uzyskiwanej z tytułu ubezpieczenia społecznego (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 17 czerwca 1963r. III CO 38/62, OSNCPiUS 1965r. Nr 2, poz. 21; uchwała Sądu Najwyższego z 3 października 1966r. III CZP 17/66, OSNCPiUS 1968, Nr 1, poz. 1; wyrok Sądu Najwyższego z 3 maja 1972r. I PR 53/72 OSNCPiUS 1972, Nr 11, poz. 207; wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 1994r. II PRN 2/94, OSNAPiUS 1994, Nr 4, poz. 67).

Należy podkreślić, że również obecnie, w strukturze organizacyjnej Zakładu (...), są osoby zatrudnione na umowę o pracę, które osiągają dochód w granicach od 2.000 do 2.500 zł netto miesięcznie. Poza twierdzeniami powódki przedstawionymi w pozwie i w dalszych pismach procesowych oraz jej zeznaniach, pozostały zgromadzony w sprawie materiał procesowy nie pozwala na przyjęcie, że powódka zrezygnowałaby z umowy o pracę i zdecydowała się na prowadzenie działalności gospodarczej. Nie ma wystarczających podstaw, aby stwierdzić, że zostałaby ona przyjęta na podstawie decyzji wszystkich członków do zespołu w Zakładzie (...) w szczególności ze względu na okoliczność, że świadek M. W., która nie jest osobiście zainteresowana wynikiem procesu, postrzegając powódkę jako osobę mało dyspozycyjną w szczególności ze względu na jej sytuację rodzinną, konieczność wychowania sześciorga dzieci. Konsekwencją przejścia ze stabilnej formy zatrudnienia jaką jest umowa o pracę na prowadzenie własnej działalności gospodarczej jest praca w wymiarze około 10 godzin dziennie, częstokroć nie wyłączając pracy w weekendy, co do zasady brak urlopów, zwolnień lekarskich, pełna dyspozycyjność. Stwierdzić więc należy, że opisywana forma wykonywania pracy jest zasadniczo różna od umowy o pracę, którą wykonywała powódka i według której należy oceniać, co do zasady, wysokość utraconych przez nią zarobków. Powódka nie naprowadziła w sprawie dowodów, które ocenione we wzajemnym powiązaniu wskazywałyby, że podjęłaby ona decyzję o zmianie formuły wykonywania pracy, zostałaby przyjęta w poczet członków zespołu, byłaby w stanie pracować w granicach 10 godzin dziennie w relacji do 25 godzinnego tygodnia pracy w okresie, kiedy była zatrudniona u pracodawcy. Ponadto wskazać należy, że w momencie ustania zatrudnienia w 1998r. możliwości awansowe powódki były obniżone z uwagi na fakt, że nie miała ukończonych koniecznych do awansu kursów i szkoleń w których nie uczestniczyła z uwagi na sytuację rodzinną. W 2005r. natomiast, kiedy świadek M. W. składała powódce propozycję powrotu do pracy wszyscy pracownicy zatrudnieni byli na umowę o pracę i powódka również, w przypadku jej zatrudnienia, zostałaby zatrudniona w ramach umowy o pracę (vide: zeznania M. W. - k. 114 akt). Z orzeczenia z dnia 9 lipca 1998r. wynika, że powódka była niezdolna do pracy w promieniowaniu ze względów profilaktycznych (vide: k. 9 akt szkody). Nie oznacza to jednak, że powódka w ogóle była niezdolna do wykonywania pracy. Z kolei z orzeczenia Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 8 grudnia 1998r. wynika, że powódka jest częściowo niezdolna do pracy (vide: k. 14 akt szkodowych).

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stwierdzić należy, że do skutecznego postawienia tego zarzutu skarżąca obowiązana jest wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Wszelkie zarzuty powódki w tym zakresie stanowią polemikę ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd pierwszej instancji. Treść zarzutów i ich rozwinięcie w uzasadnieniu apelacji świadczą jedynie o przekonaniu strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. W przypadku, gdy zeznania świadków i stron procesu są przeciwstawne Sąd obowiązany jest do dokonania ich krytycznej oceny pod kątem wiarygodności przekazywanych informacji. Nie ma podstaw, aby przyjąć, że świadka M. W. cechował brak obiektywizmu. Nie ma również wystarczających powodów, aby przyjąć, że była ona negatywnie nastawiona w stosunku do powódki. Powódka na rozprawie w dniu 16 stycznia 2013r. wyjaśniła, że kiedyś była z panią W. w bardzo dobrych relacjach, w czasie nieobecności w pracy wzajemnie zastępowały się w jej wykonywaniu (vide: k. 122 akt), a M. W. na rozprawie w dniu 5 grudnia 2012r. zeznała, że z powódką pracowała ponad 20 lat (vide: k. 113 akt). M. W. jako kierownik zespołu Zakładu (...) mogła w sposób wymierny wskazać kryteria konieczne do spełnienia przy zmianie formuły wykonywania pracy. Powódka nigdy nie pracując w Zakładzie (...) nie może znać przesłanek jakimi zespół kierował się i kieruje się przyjmując nowego pracownika na umowę o pracę lub w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. W ocenie Sądu Apelacyjnego wnioski, które Sąd pierwszej instancji wyprowadził z zebranego materiału dowodowego są logiczne i prawidłowe. Na podstawie zeznań, które obdarzył wiarygodnością wyprowadził wnioski, które z nich wynikają, a które to stały się podstawą do ustalenia w sprawie stanu faktycznego do którego zastosowane zostało prawo. Apelująca w żaden sposób nie wykazała, aby Sąd pierwszej instancji oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. z wyżej przedstawionych względów należy uznać za chybiony.

Wbrew twierdzeniu zaprezentowanemu w uzasadnieniu do apelacji z akt sprawy wcale nie wynika, że dwie osoby, które pozostały w stosunku pracy nie chciały przejść na kontrakt. Powyższa okoliczność nie wynika z zeznań M. W., która zeznała, że o tym czy dana osoba będzie zatrudniona w ramach umowy o pracę czy będzie prowadziła własną

działalność gospodarczą decyduje pracownik i zespół (vide: k. 114 akt). To nie wyłącznie od decyzji powódki, lecz decyzji przede wszystkim zespołu zależałoby na jakich zasadach J. S. mogłaby zostać zatrudniona w Zakładzie (...). Z materiału zebranego w aktach niniejszej sprawy w ogóle nie wynika, że z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można przypuszczać, że powódka pracowałaby w ramach kontraktu. Wręcz przeciwnie M. W. zeznała, że gdyby to ona podejmowała decyzję o zatrudnieniu powódki to J. S. zatrudniona zostałaby na umowę o pracę (vide: zeznania świadka - k. 114 akt).

W apelacji zarzucono, że w sprawie nie ustalono jak wygląda grafik innych członków zespołu i jakie obowiązują normy czasu pracy przy urządzeniach radioaktywnych znajdujących się w Zakładzie (...). Powódka w tym zakresie nie zgłosiła żadnego wniosku dowodowego, a w sytuacji, gdy w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji była reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym brak było podstaw do podjęcia przez Sąd inicjatywy z urzędu.

W apelacji zarzucono, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, jednak w uzasadnieniu do apelacji tego zarzutu w ogóle nie uzasadniono. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy, gdyż merytorycznie zbadał zasadność roszczenia dochodzonego pozwem.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. pominął nowy fakt zgłoszony przez powódkę po raz pierwszy na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 maja 2013r., że nowi pracownicy są zatrudniani w Zakładzie (...) w ramach umowy o pracę na okres próbny wynoszący dwa lata. Powódka na tejże rozprawie nie wyjaśniła dlaczego dopiero w dniu 28 maja 2013r. ten fakt wskazała, chociaż podała, że po złożeniu zeznań przez M. W. udała się do Szpitala, żeby porozmawiać i tam miała uzyskać tę informację. M. W. zeznawała na rozprawie w dniu 5 grudnia 2012r., powódka składała wyjaśnienia na rozprawie w dniu 16 stycznia 2013r. i o tym fakcie nie wspomniała, również w apelacji nie został on przytoczony. Ubocznie wskazać należy, że powódka na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 maja 2013r. nie podała imienia i nazwiska osoby od której wiadomość tą miała powziąć, nie wniosła także o przesłuchanie tej osoby w charakterze świadka.

Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, a wnioski z nich płynące aprobuje. Biorąc powyższe pod rozwagę apelację powódki na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął stosownie do art. 102 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 7 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349) uznając, że w rozstrzyganej sprawie zachodzi szczególny wypadek powodowany sytuacją zdrowotną powódki oraz jej subiektywnym przekonaniem o zasadności dochodzonego roszczenia uzasadniający jedynie częściowe obciążenie jej kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej.

/-/M. Głowacka /-/P. Górecki /-/ J. Geisler